



Platońska i biblijna koncepcja początku świata

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: *Biblia Tysiąclecia Online*, tłum. Czesław Jakubiec, Poznań 2003.
- Źródło: Wisława Szymborska, *Platon, czyli dlaczego...*, [w:] tejże, *Chwila*, 2002.
- Źródło: Stephen Hawking, *Krótkie odpowiedzi na wielkie pytania*, tłum. M. Krośniak, Poznań 2018, s. 55–62.

- Źródło: Platon, *Timajos*, [w:] tegoż, *Dialogi*, t. 2, tłum. Władysław Witwicki, Kęty 1999, s. 28–30.



Platońska i biblijna koncepcja początku świata

Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Tworzenie świata*, 1921-22

Źródło: domena publiczna.

Zgodzisz się zapewne z poglądem, że świat jest od zawsze zagadką dla człowieka, a spośród wielu pytań, które kierujemy wobec świata, najciekawsze jest pytanie o to, jaki był jego początek, jak powstał. Interpretacje tego problemu są obecne właściwie we wszystkich religiach oraz systemach filozoficznych, a także w nauce, zwłaszcza w fizyce.

Na co dzień obserwujesz wokół siebie przedmioty, które – jak się wydaje – mają jakiś początek. W odniesieniu do wielu z nich możesz ów początek poznać. Wyjaśnienie powstania (początku) rzeczy na ogół dokonywane jest przy pomocy analizy przyczynowej lub celowej. Wyjaśniamy, odwołując się do przyczyn, np. działania innej rzeczy oraz do celowej aktywności człowieka. Można przypuszczać, że korzystając z takich codziennych doświadczeń, człowiek pragnął wyjaśnić w podobny sposób powstanie świata jako całości.

Twoje cele

- Poznasz koncepcje początku świata według Platona i opisu biblijnego.
- Odczytasz teksty: religijny i filozoficzny, zanalizujesz ich strukturę, styl i argumentację.
- Przygotujesz argumenty popierające lub obalające tezę związaną z poznanymi tekstami.

Przeczytaj

Dwie koncepcje

Pragnienie wyjaśniania powstania świata manifestuje się w koncepcjach **kosmogonicznych**, także tej zawartej w filozofii **Platona** oraz pochodzącej z **Biblii**. Obie odegrały znaczącą rolę w kulturze Europy, obie są ważnym elementem jej dziejów. Różni je krąg kulturowy oraz czas, w którym powstały: platońska w IV wieku p.n.e. w kulturze starożytnej Grecji, biblijna między IX a V wiekiem p.n.e. w starożytnej kulturze judaistycznej. Losy ich splotły się na przełomie IV i V wieku n.e. za sprawą Aureliusza Augustyna, twórcy pierwszego systemu filozofii chrześcijańskiej. Różni je także forma – tekst platoński jest tworem myślenia filozoficznego, **dyskursywnego**, biblijny ma natomiast charakter opowieści, zachowuje styl **hieratyczny** i obrazowy. Ponadto ważną różnicą między obiema koncepcjami jest to, że lekturze tekstu biblijnego może towarzyszyć przyjmowanie Biblii za treść objawioną z czego wynika specyficzne, oparte na wierze religijnej, uznanie prawdziwości tekstu.

O co pytamy?

Przedmiotem pytania o początek (powstanie) czynimy „świat”. Cóż to jednak znaczy „świat” lub „wszechświat”? Jeżeli posługujemy się wyjaśnieniem przyczynowym lub celowym, to na ogół zakładamy istnienie kogoś lub czegoś, kto (lub co) jest ową przyczyną lub jest celem i w ten sposób uczestniczy w powstaniu świata. Ujmujemy wówczas świat jako wszystko to, co jest wtórne wobec przyczyny oraz celu, i najczęściej utożsamiamy go z ogółem rzeczy (ożywionych i nieożywionych). Taki właśnie charakter mają dwie koncepcje początku świata – platońska oraz biblijna. Różnią się zasadniczo od siebie, ale łączy je ujęcie przyczynowe i celowe oraz ujęcie świata jako ogółu rzeczy, w powstaniu których uczestniczył czynnik zewnętrzny. Dodać należy, że we współczesnej nauce mocno wątpi się w możliwość przyczynowego i celowego wyjaśnienia początku takich właśnie obiektów jak „świat”.

Platon

Koncepcja Platona najpełniej ujęta jest w jednym z jego późnych dialogów pt. *Timaios*. Jej punktem wyjścia jest fundamentalne dla tego filozofa **metafizyczne** odróżnienie tego, co istnieje niezmiennie (a więc nie powstaje, jest czasowo nieskończone, wieczne i rozumnie poznawane), od tego, co zawsze powstaje (a więc jest zmienne w czasie, skończone i postrzegane zmysłowo). Czym konkretnie jest owo „niezmiennie” i „zmienne”? Zmienne są po prostu otaczające nas rzeczy materialne, niezmiennie zaś są wiecznotrwałe byty nazywane przez Platona **ideami**. Wyjaśnienie **początku** może więc dotyczyć jedynie świata materialnego.

Podstawę wyjaśnienia początku świata podaje Platon w tezie, zgodnie z którą wszystko, co zmienne, powstaje wskutek działania jakiejś przyczyny. Filozof ugruntowuje tym samym zasadę przyczynowości jako realnie funkcjonującą w świecie, a zarazem jako wyjaśniającą jego istnienie. Zasada ta będzie trwale obecna i dyskutowana w filozofii oraz nauce przez kolejne stulecia. Czy jednak początek świata może być wyjaśniony niejako sam z siebie, jako własna przyczyna? Odpowiedź Platona na to fundamentalne pytanie jest negatywna, argumentowana następująco: świat zawiera w sobie piękno oraz inne własności, które nie mogą wywodzić się z dalece niedoskonałych, bo zmiennych rzeczy. Co więcej, fakt, że świat jest uporządkowany, wskazuje na istnienie doskonałych wzorów i reguł.



W podziemnej przestrzeni rozdzielonej murem znajdują się dwie grupy ludzi. Na szczycie oddzielającej dwie przestrzenie ściany stoi rząd figurek, w tym Kupidyna i Bachusa, a światło rozpalonego kaganka rzuca ich cień na ścianę. Michiel Coxie, *Jaskinia Platona*, XVI wiek.

Źródło: domena publiczna.

Z powyższego wynika, że przyczyna świata musi być poza nim, a co więcej, musi być **ontycznie** inna niż rzeczy, czyli wieczna, niezmienna i doskonała. Taką przyczyną są byty, które Platon nazwał **ideami**. W jakim jednak sensie są one przyczyną? W takim, że służą jako wzory w stosunku do odbicia, którym są rzeczy lub też jako model w stosunku do obrazu (rzeczy). Idee nie mają jednakowoż mocy sprawczej i dlatego Platon wprowadza do swojej koncepcji postać **Demiurga**, czyli tego, który **zbudował** świat według wzorów. O Demiurgu można powiedzieć, że stanowi przyczynę sprawczą świata. Tak jak człowiek, który coś tworzy, musi uprzednio mieć projekt, tak i Demiurg, budując świat, patrzył na jego doskonały model i dlatego świat jest kopią idei oraz zawiera w sobie np. piękno pochodzące od pierwotnego modelu.

Platoński Budowniczy pragnął, by świat był tak dobry i piękny, jak to tylko możliwe. Temu celowi sprzyjała doskonałość wzorów oraz dobro samego Budowniczego. Wszakże świat – ostatecznie – nie jest absolutnie dobry bądź piękny. Okoliczność tę tłumaczy Platon,

odwołując się do kolejnej z przyczyn powstania świata – do tego, z czego Demiurg świat zbudował, czyli materii zamkniętej w czterech nieuporządkowanych żywiołach: ogniu, wodzie, ziemi i powietrzu. To materia jest źródłem zmienności (a więc niedoskonałości świata) i dlatego piękno, dobro czy też inne własności mogą istnieć w świecie jedynie w sposób względny.

Budowanie świata rzeczy polegało więc na przeprowadzaniu materii ze stanu nieuporządkowania (chaosu) do stanu uporządkowania. Aby jednak tego dokonać, Demiurg musiał dysponować także określonymi regułami porządku. Reguły te Platon utożsamia z doskonałymi relacjami liczbowymi i geometrycznymi, utwierdzając nader ważną w dziejach filozofii i nauki tezę, iż porządek rzeczywistości ma naturę matematyczną. Dzięki temu świat stanowi harmonijną jedność, istnieje w czasie, ma doskonały kształt kuli, porusza się po okręgu. Jest również ożywiony, ponieważ Demiurg wyposaża go w rozum i duszę, oraz jest jeden, ponieważ jest najlepszym z możliwych.

Biblia



Urizen stwarzający świat (lub Stworzenie świata) – grafika wykonana w 1794 roku autorstwa angielskiego poety, grafika i malarza Williama Blake'a. Obecnie w zbiorach British Museum w Londynie.

Źródło: William Blake, domena publiczna.

o czymś, co poprzedzałoby akt stworzenia, w szczególności nie jest wspomniane nic, co służyłoby w tym akcie jako materiał bądź wzór. Stąd wniosek, że wieczny Bóg stwarza świat z nicności wedle własnego zamysłu, woli oraz celu i tym samym jest jedyną jego przyczyną. Stwarzając świat, Bóg stwarza również czas, więc od tej pory świat ma swój początek i będzie miał koniec, a jego trwanie charakteryzuje czasowo mierzona zmienność. Akt

Biblijna opowieść o początku świata zawiera się przede wszystkim w Księdze Rodzaju (inaczej: Genesis), pierwszej księdze Biblii, należącej do Starego Testamentu. Jest to poetycki, choć językowo niewyrafinowany opis procesu stworzenia świata i człowieka, pozbawiony abstrakcyjnych konstrukcji intelektualnych. W biblijnej wizji procesu tworzenia świat zjawia się w takiej postaci, w jakiej znany jest z codziennego doświadczenia. Opis zachowuje porządek chronologiczny procesu oraz obecność relacji przyczynowej i celowej.

W pierwszym zdaniu Księgi spotykamy tezę fundamentalną: *Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię*. Niebo i ziemię, czyli – w ówczesnym rozumieniu – wszystko. Nie ma więc w opisie biblijnym wzmianki

boskiej kreacji także biegnie w czasie i trwa 6 dni. Stworzona ziemia jest pierwotnie chaosem i pustką, dopiero stopniowo Bóg porządkuje ją i wypełnia istotami żyjącymi, w tym człowiekiem, tworząc hierarchię istot. W opisie mechanizmu tworzenia szczególną rolę odgrywa słowo, które występuje jako medium dzieła stworzenia. Widoczne jest to w powtarzającej się frazie „rzekł Bóg”. Do połowy XIX w. dominowało przekonanie, że mamy zawsze do czynienia ze światem takim, jakim go stworzył na początku Bóg. Pogląd ten został zakwestionowany przez teorię ewolucji oraz genetykę. Od 150 lat mamy do czynienia z debatą dotyczącą relacji między ustaleniami naukowymi i koncepcją boskiej kreacji.



„Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Księga Rodzaju, I: 31). Ilustracja: Jan Brueghel Młodszy, *Bóg stwarzający świat*.

Źródło: domena publiczna.

Cel aktu stworzenia można pośrednio wyprowadzić z kilku fragmentów Księgi (np. 1.26,28) – jest nim dobro człowieka i jego uczestnictwo w chwale Bożej. Sam akt kreacji nie tylko powołuje wszystko do istnienia, ale również nadaje stworzonemu dziełu ostateczny sens zbiegający się w Bogu. Stworzony świat jest dobry, ponieważ taki jest jego twórca: dobry, wszechmocny i mądry.

Jest również ożywiony, ponieważ Demiurg wyposaża go w rozum i duszę oraz jest jeden, ponieważ jest najlepszym z możliwych.

Słownik

kosmogonia

(gr. *kósmos* – porządek i *gónos* – pochodzenie) wiedza oraz wyobrażenia o powstaniu świata; kosmogonia może mieć charakter mityczno-religijny lub naukowy

Platon (427 p.n.e.-347 p.n.e.)

filozof grecki uważany często za największą postać filozofii

Biblia

(gr. *biblion* – zwój papirusu, księga) zbiór ksiąg, które są uznawane na gruncie religii chrześcijańskiej za objawione przez Boga; w religii judaistycznej charakter objawiony przyznaje się tylko pierwszej części Biblii – Staremu Testamentowi

Demiurg

(gr. *dēmiourgós* – rzemieślnik, robotnik, sprawca, twórca) według Platona: budowniczy świata kształtujący swoje dzieło z odwiecznej bezkształtnej materii na wzór doskonałych idei

dyskursywny

(łac. *discursus* – bieganie tam i z powrotem) oparty na ścisłym, logicznym wnioskowaniu

hieratyczny

(gr. *hieratikós* – kapłański) przepełniony powagą, dostojnością, patosem

idea

(gr. *ιδέα* – wygląd) idee – wiecznotrwałe, niematerialne byty, które nie są możliwe do poznania w sposób bezpośredni

metafizyka

(gr. *ta meta ta physika* – to, co po fizyce/ponad fizyką) dziedzina filozofii zajmująca się bytem (tym, co istnieje) jego naturą i strukturą

ontyczny

(gr. *ὄν* – byt) odnoszący się do bytowania (istnienia) czegoś

Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj nagrania. Zanotuj, jak w obu tekstach przedstawiono przyczynę powstania świata.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/Pd6W6knZ4>

Platon „Timajos”

Otóż według mego zdania należy przede wszystkim rozróżnić te dwie rzeczy. Coś, co istnieje wiecznie, a powstawania nie ma, i coś, co powstaje zawsze, a nie istnieje nigdy. Jedno rozumem, który ujmuje ściśle, uchwycić można jako zawsze takie samo, drugie mniemaniem z pomocą spostrzeżeń nieściśłych daje się uchwycić jako coś, co powstaje i ginie, a w rzeczywistości nie istnieje nigdy. A znowu wszystko, co powstaje, powstaje z konieczności pod wpływem jakiejś przyczyny. Nic nie może powstawać bez przyczyny. Jeżeli wykonawca czegokolwiek patrzy wciąż na to, co jest niezmiennie, i jakimś takim się posługuje wzorem, kiedy jego postać i zdolność wykonywa, wtedy koniecznie wszystko wychodzi skończone i piękne. A jeśli patrzy na to, co zrodzone, i posługuje się wzorem zrodzonym – wtedy niepiękne. Otóż całe niebo czy też wszechświat, czy jakkolwiek by się to inaczej potrafiło nazywać – tak to nazywajmy. Więc naprzód się nad tym musimy zastanowić – bo to jest przedmiotem rozważania: rozpatrzeć początek wszechrzeczy; czy świat istniał zawsze i nie miał żadnego początku, czy też powstał kiedyś i miał jakiś początek. Otóż powstał. Bo jest widzialny i dotykalny i ciało ma, a wszystkie tego rodzaju rzeczy są przedmiotami spostrzeżeń, a przedmioty spostrzeżeń dają się ujmować mniemaniem przy pomocy spostrzeżeń zmysłowych i okazały się tym, co powstaje i powstało. A powiedzieliśmy, że to, co powstaje, musi powstawać pod wpływem jakiejś przyczyny. Rzecz w tym, żeby znaleźć twórcę i ojca tego wszechświata, ale znalazłszy, mówić o nim do wszystkich – niepodobna.

W związku z nim zastanowić się znowu nad tym, według jakiego wzoru wykonał świat jego budowniczy, czy według tego wzoru, który zawsze jest taki sam, czy też według zrodzonego. Jeżeli piękny jest ten świat, a wykonawca jego dobry, to jasna rzecz, że patrzył na wzór wieczny. A jeśli nie, czego się nawet mówić nie godzi, to patrzył na

wzór zrodzony. Każdemu rzecz jasna, że na wieczny. Bo świat jest najpiękniejszy spośród zrodzonych, a wykonawca jego najlepszy jest ze sprawców. W ten sposób zrodzony, wykonany jest na wzór tego, co się myślą i rozumem uchwycić daje i zawsze jest takie samo. Skoro tak jest, to znowu nie może być inaczej, tylko świat ten jest odwzorowaniem czegoś.

Najważniejsza rzecz: zacząć zgodnie z naturą. Zatem trzeba zrobić to rozróżnienie między odwzorowaniem i jego pierwowzorem. Bo myśli też są spokrewnione z tym, czego dotyczą. Myśli dotyczące tego, co trwa i jest mocne, i jasno się rozumowi przedstawia, są też trwałe i nie do obalenia, o ile to tylko możliwe; o ile myśl może być niezbita i nie do ruszenia, tym myślom nie powinno tego zbywać. A myśli dotyczące tego, co zostało odtworzone według tamtego wzoru i jest tylko obrazem – są też, podobnie jak ich przedmioty, tylko obrazami prawdopodobnymi. Czym jest w stosunku do powstawania byt rzeczywisty, tym w stosunku do wiary prawda. Jeśli więc, Sokratesie, wielu wiele rzeczy o bogach i o powstawaniu świata mówiło, a my nie potrafimy zdobyć się na myśli pod każdym względem zgodne z sobą i całkowicie jasne, nie dziw się, ale jeżeli, nie gorzej od innych, damy obrazy prawdopodobne, niech nam to wystarczy, bo pamiętajmy, że i ja, który mówię, i wy, którzy oceniacie, mamy tylko naturę ludzką, więc jeżeli chodzi o te sprawy, to wypada się nam zadowolić opowieścią o pewnych rysach prawdopodobieństwa i niczego więcej poza tym nie szukać.

SOKRATES: Doskonale, Timaiosie. Ze wszech miar powinniśmy przyjąć to, co zalecasz. Ten twój wstęp przyjęliśmy przedziwnie – więc zaczynaj pieśń, która teraz przychodzi.

TIMAIOS: Więc mówmy, z jakiego powodu organizator zorganizował wszystko, co powstaje, i ten wszechświat. Dobry był. A dobry nie ma w sobie żadnej zazdrości o nic. I on był od niej wolny, więc chciał, żeby się wszystko stawało jak najbardziej podobne do niego. Kto by się najbardziej skłaniał przyjąć taki początek powstawania i wszechświata, zgodnie z przeważającym zdaniem ludzi rozumnych, czyniłby założenie najsłuszniejsze

Bóg chciał, żeby wszystko było dobre, a lichego żeby nie było nic, ile możliwości, więc wziął wszechświat cały widzialny, który nie miał spokoju, tylko się poruszał byle jak i bez porządku, wyprowadził go z chaosu i doprowadził do ładu, uważając, że to ze wszech miar lepsze niż tamto. Nie było racji i nie ma, żeby ktoś najlepszy robił coś innego, jak tylko to, co najpiękniejsze. Obrachował więc sobie i znalazł, że spośród rzeczy z natury swej widzialnych żadne dzieło nierozumne nie będzie nigdy jako całość piękniejsze od dzieła rozumnego jako całości, a nie może mieć rozumu nic, co nie ma duszy. Zważywszy to sobie, złożył rozum w duszy, a duszę w ciele i w ten sposób wszystko zmajstrował, aby wszechświat był jak najpiękniejszy w swej naturze.

Najlepszego dzieła dokonał. Więc tak trzeba powiedzieć i to będzie obraz prawdopodobny, że ten świat jest istotą żywą, ma duszę i rozum naprawdę – dzięki opatrności boga.

Księga Rodzaju

Dzieje początków świata i ludzkości

Świat stworzony przez Boga

Rozdział pierwszy

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię

Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: „Niechaj się stanie światłość!”. I stała się światłość

Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności

I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!”

Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. A potem Bóg rzekł: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha!”. A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, rzekł: „Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona”. I stało się tak

Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią”. I stało się tak

Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy

I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. Potem Bóg rzekł: „Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!”

Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: „Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi”. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. Potem Bóg rzekł: „Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!”. I stało się tak

Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre

A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!” Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę

Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”.

I rzekł Bóg: „Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem

A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona”. I stało się tak

A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty

Rozdział drugi

W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy stworzeń. A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął.

Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając.

Źródło: Platon, Timajos, [w:] tegoż, Dialogi, t. 2, tłum. Władysław Witwicki, Kęty 1999, s. 28–30. Źródło: Biblia Tysiąclecia Online, tłum. Czesław Jakubiec, Poznań 2003.

Polecenie 2

Podaj najważniejsze podobieństwa i różnice między koncepcjami powstania świata według Platona i Biblii. W tym celu odnieś się do następujących kwestii:

- czy świat jest zbudowany, stworzony, a może zaistniał sam z siebie?
- czy w stworzeniu świata jest przyczyna i cel?
- czy w dziele stworzenia uczestniczy Demiurg lub Bóg?
- czy teksty odnoszą się do praw fizyki? W jaki sposób?

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Ćwiczenie 2



Ćwiczenie 3



Ćwiczenie 4

Ćwiczenie 5



Ćwiczenie 6



Wybierz jedną z poniższych tez i sporządź na jej temat kilkudzaniowe uzasadnienie. Użyj analizy pojęć: *najlepszy* i *poprzedza*. Jeśli nie zgadzasz się z żadną z tez, także wybierz jedną i uzasadnij swoje stanowisko.

1. Świat może być tylko jeden, ponieważ został stworzony jako najlepszy z możliwych.
2. Na gruncie Księgi Rodzaju trudno przyjąć, że Bóg w swoim istnieniu poprzedza akt stworzenia świata.

Ćwiczenie 7



Przyjmij na siebie rolę adwokata Platona i spróbuj bronić jego koncepcji przed autorką poniższego wiersza. Kieruj się pytaniami pod tekstem.

” Wisława Szymborska

Platon, czyli dlaczego...

Z przyczyn niejasnych,
w okolicznościach nieznanych
Byt Idealny przestał sobie wystarczać.
Mógł przecież trwać i trwać bez końca,
ociosany z ciemności, wykuty z jasności,
w swoich sennych nad światem ogrodach.
Czemu, u licha, zaczął szukać wrażeń
w złym towarzystwie materii?
Na co mu naśladowcy
niewydarzeni, pechowi,
bez widoków na wieczność?
Mądrość kulawa
z cierniem wbitym w piętę?
Harmonia rozrywana
przez wzburzone wody?
Piękno
z niepowabnymi w środku jelitami
i Dobro
– po co z cieniem,
jeśli go wcześniej nie miało?
Musiał być jakiś powód,
choćby i drobny z pozoru,
ale tego nie zdradzi nawet Prawda Naga
zajęta przetrząsaniem

ziemskiej garderoby.

W dodatku ci okropni poeci, Platonie,
roznoszone podmuchem wióry spod posągów,
odpadki wielkiej na wyżynach Cisy...

Źródło: Wisława Szymborska, *Platon, czyli dlaczego...*, [w:] tejże, *Chwila*, 2002.

Polecenie 1

Zapoznaj się z poniższym tekstem, a następnie wykonaj ćwiczenia.

” Stephen Hawking

Krótkie odpowiedzi na wielkie pytania

Ja uważam, że wszechświat wyłonił się samorzutnie z nicości zgodnie z prawami fizyki (...). W momencie wielkiego wybuchu zaistniał wszechświat jako taki, a wraz z nim i przestrzeń. Ale jak było możliwe, by cały wszechświat z zawartą w nim energią, bezkresny przestwór przestrzeni i wszystko, co się w nim znajduje, po prostu wyłoniły się z nicości? (...) Niektórzy widzą tu działanie Boga, który miałby stworzyć przestrzeń i energię. Wielki wybuch byłby właśnie momentem stworzenia. Ale nauka mówi nam zupełnie coś innego (...) Ponieważ wiemy, że wszechświat miał kiedyś w przeszłości bardzo małe rozmiary – bodaj był mniejszy od protonu – możemy z tego wyciągnąć ważny wniosek. Oznacza to bowiem, że wszechświat jako taki, przy całej swojej przestronności i złożoności, mógł po prostu zaistnieć sam z siebie bez naruszania znanych nam praw fizyki (...). Codzienne doświadczenie nauczyło nas, że wszystko, co się wydarza, ma swoją przyczynę w czymś, co wydarzyło się wcześniej, zatem jest dla nas naturalne, że coś – być może Bóg powołało wszechświat do istnienia. Jeśli jednak mówimy o wszechświecie jako o całości, wcale tak nie musiało być (...) Z praw fizyki wynika nie tylko, że wszechświat mógł zaistnieć sam z siebie, niczym proton i nie wymagało to włożenia żadnej energii, ale i że jest w pełni możliwe, iż wielki wybuch

nie miał żadnej, ale to żadnej przyczyny. Wyjaśnienia dostarczają tu koncepcje Einsteina, zgodnie z którymi czas i przestrzeń we wszechświecie są fundamentalnie powiązane. Coś doprawdy niewiarygodnego wydarzyło się w momencie wielkiego wybuchu. Otóż wtedy zaczął się w ogóle sam czas.

Źródło: Stephen Hawking, *Krótkie odpowiedzi na wielkie pytania*, tłum. M. Krośniak, Poznań 2018, s. 55–62.

Ćwiczenie 8

Odpowiedz na poniższe pytania.



Ćwiczenie 9



Dla nauczyciela

Autor: Wojciech Ostrowski

Przedmiot: filozofia

Temat: Platońska oraz biblijna koncepcja początku świata.

Grupa docelowa: III etap edukacyjny, uczniowie klasy I liceum, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

VI. Filozofia Platona jako paradygmat metafizyki antynaturalistycznej. Uczeń:

4) porównuje platońską i biblijną koncepcję początku świata: Timajos (28 b – 30 c) a Biblia (Rdz 1, 1 – 2, 3).

XI. Początki filozoficznej teologii. Uczeń:

2) wyjaśnia wpływ filozofii starożytnej na formowanie się teologii i filozofii chrześcijańskiej.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji,
- kompetencje cyfrowe,
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- analizuje strukturę tekstów, główne tezy, sposób prowadzenia wywodu oraz argumenty;
- rozpoznaje różnice w stylu i argumentacji porównywanych tekstów, potrafi nazwać źródło i konsekwencje tych różnic dla odbioru tekstów;
- dostrzega bogactwo kulturowo-historycznej i emocjonalnej recepcji obu tekstów.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm.

Metody i techniki nauczania:

- metoda ćwiczeń przedmiotowych;
- grafika interaktywna;
- film;
- prezentacja multimedialna;
- dyskusja.

Formy zajęć:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami i dostępem do internetu, słuchawki;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg zajęć:

Przed lekcją

Wszyscy uczniowie czytają przed zajęciami blok tekstowy.

Faza wstępna

1. Nauczyciel podaje temat i cele lekcji.
2. Odsłuchanie przez klasę audiobooka z jednoczesnym śledzeniem tekstu pisanego.

Faza realizacyjna

1. Tworzenie grafiki – ćwiczenie mające na celu uporządkowanie i porównanie najważniejszych wątków obu tekstów. Uczestniczą wszyscy uczniowie, nauczyciel podaje pytania, ewentualne sugestie odpowiedzi oraz pisze/wyświetla odpowiedzi na tablicy. Po sporządzeniu grafiki powinny być widoczne różnice między koncepcjami stworzenia świata. Nauczyciel odpowiada na ewentualne pytania uczniów, podsumowuje ćwiczenie.

2. Dyskusja na temat stylu obu tekstów. Celem dyskusji jest uchwycenie charakterystycznych różnic między tekstami. Dyskutuje cała klasa. Pytania organizujące dyskusję:

- Czemu jest najbliższy dany tekst – opowieści, wywodowi naukowemu, poematowi, mitowi, baśni – jakie cechy to uzasadniają?

- Któremu z tekstów można przypisać takie cechy, jak: pojęciowość, obrazowość, konkretność, abstrakcyjność?
- Do jakich władz wewnętrznych (myślenia, wyobraźni, zmysłowości) człowieka odwołuje się w pierwszym rzędzie dany tekst?

Wybrany uczeń zapisuje na tablicy odpowiedzi w odniesieniu do każdego tekstu. Gdy ćwiczenie zbliża się do końca, nauczyciel podaje pytanie ostatnie: O obu źródłach, z których pochodzą teksty, mówi się, że zawierają mądrość. Czy jest to taka sama mądrość, czy różna? Jeśli różna, nazwijmy źródła różnic.

3. Debata z wykorzystaniem metody „śnieżnej kuli”.

a. Każdy z uczniów wymyśla pytanie, jakie chciałby zadać pod adresem każdego z twórców światów figurujących w obu tekstach. Propozycje pytań wyświetlane są na tablicy interaktywnej.

b. Uczniowie po lekturze propozycji dobierają się w pary i uzgadniają wspólnie drugą wersję pytań. Wersje te również zostają podane na tablicy.

c. Po lekturze uczniowie łączą się w grupy czteroosobowe i uzgadniają kolejne wersje pytań.

d. Procedura trwa aż do momentu, gdy pozostaną tylko dwie grupy i zostaną tylko dwie uzgodnione wersje, wówczas nauczyciel ogłasza debatę przedstawicieli grup, których zadaniem jest prezentacja i jak najlepsze uzasadnienie własnej wersji. Zwycięzcę wyłania się drogą głosowania.

4. Realizacja ćwiczeń interaktywnych z e-materiału wskazanych przez nauczyciela.

Faza podsumowująca:

1. Lekcję podsumowuje chętny uczeń oraz nauczyciel.

Praca domowa:

Odpowiedz na pytania, które zostały wyłonione w ćwiczeniu 3 (debata).

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania danego multimedium

Uczniowie zapoznają się z treścią audiobooka przed lekcją, a na zajęcia przychodzą ze swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi podobieństw i różnic w obu wizjach (platońskiej i biblijnej).